

KWIRNER LWBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Przed sesją sejmową

Nadchodząca sesja sejmowa aktualizuje znów zagadnienie naprawy ustroju, zmiany marcowej konstytucji.

Niedawne oficjalne oświadczenia reprezentantów obozu prądowego zaprzeczyły celowo szerzonym dziennikarskim plotkom, jakoby klub B.B. zamierzał odroczyć prace nad konstytucją ad feliciora tempora, jakoby więc dotychczasowa na ten temat dyskusja była dyktowana raczej względami natury taktycznej, a nie istotnym zamiarem zrealizowania postulatów naprawy ustroju. Stwierdzić z naciskiem należy, że to hasło, które przyświecało przed sześciu laty, które mobilizowało opinię społeczeństwa dwukrotnie w czasie wyborów w r. 1928 i 1930, a znajduje się już w stadium realizacji, bo jest przedmiotem rozległych prac przygotowawczych w sejmowej komisji konstytucyjnej, to hasło nie straciło nic na swej aktualności i jest w dalszym ciągu jednym z pierwszoplanowych zagadnień państwowych.

I nie może być inaczej. Od szeregu lat świat cały przeżywa kryzys parlamentarizmu i jest w poszukiwaniu nowych form ustrojowych, któreby bardziej odpowiadały skomplikowanemu mechanizmowi dzisiejszego życia zbiorowego, któreby ułatwiały konsolidowanie się opinii, a władzy wykonawczej — zapewniały możliwość sprężystego działania i konsekwentnej realizacji określonego na dłuższą metę programu polityki państwowej. Kryzys ten najjaskrawiej przejawiał się w państwach nowopowstałych lub zreorganizowanych po wojnie. Konstytucje tych państw, uchwalane w latach 1919 — 1922, realizowały w swych zasadniczych sformułowaniach konsekwentnie hasła t. zw. parlamentarnej demokracji. W epoce przedwojennej, gdy nad zyciem Europy ciążyły posępne gmechy absolutnych w swej nauce monarchii: Rosji, Niemiec i Austrii, gdzie rozstrzygały wola i interes dynastii, hasła walki z tymi elementami demokracji były słuszną postawą i stały się też obrońcą oddzia-

w oświeconej opinii europejskich społeczeństw.

Zrealizowane w zmienionych powojennych warunkach w całej rozciągłości, z usunięciem wszelkich niemał hamulców, któreby mogły sprowadzić do właściwej miary władzy parlamentów, zwichnęły w sposób jaskrawy równowagę władz. Los państwa został zrzucony na zmienne wciąż flukta międzypartyjnych sojuszków i rozgrywek. Rządy jako emanacja chwilowych większości parlamentarnych, krótkotrwałe i bezsilne, wypuściły cugle władzy ze swych rąk. Zbrakło czynnika nadrzędnego i harmonizującego rozbieżne interesy grup, klas i partji.

To też w szeregu państw żywa jest wciąż myśl o konieczności reformy ustroju. Austria poddała już rewizji swą powojenną konstytucję. Niemcy stoją w przededniu daleko idących przemian ustrojowych. Brak stabilizacji wewnętrznej w innych państwach, w Rumunii np., odsłania jaskrawo braki obowiązujących dziś norm konstytucyjnych.

Zbytecznym byłoby przypominać niesławny smutnej pamięci okres przedmajowej samowładztwa w Polsce i jak jeszcze wykazywać szkody, jaki on przyniósł państwu. Wystarczy przypomnieć, że rewizji konstytucji domagały się u nas wszystkie niemal ugrupowania polityczne, że w sejmach ubiegłych zgłosiły szereg w tym kierunku konkretnych wniosków, które bez wyjąt-

ku zdążyły w kierunku rozszerzenia prerogatyw Głowy Państwa i wyposażenia w odpowiednie atrybuty władzy wykonawczej.

Dziś te same ugrupowania sabotują rewizję konstytucji, uchylają się tendencyjnie od udziału w pracach komisyjnych. Napróżno przed rokiem jeszcze wicemarszałek Sejmu i przewodniczący komisji konstytucyjnej, prof. Makowski apelował do ogółu posłów o współpracę i oświadczał, że każdy wniosek i każdy głos krytyki traktować będzie, jako wystąpienie indywidualne, gdyż czas już najwyższy wyjść z zaczerpniętego kręgu deklaracji partyjnych, a wspólnym wysiłkiem wnieść historyczny gmach nowej konstytucji. Opozycja uchyla się od współdziałania w tem dziele reformy ze względów egoizmu partyjnego, wiedząc na podstawie dzisiejszego układu sił politycznych w kraju, że nie ona to będzie wcieliła w życie zasady nowego ustroju.

Komisja konstytucyjna w czasie ubiegłej sesji sejmowej po przeprowadzeniu obszernej ankiety wśród znawców prawa konstytucyjnego, po usystematyzowaniu olbrzymiego materiału, zdołała na 13-tu posiedzeniach przedyskutować już szereg zagadnień, dotyczących w pierwszym rzędzie uprawnień Głowy Państwa, sposobu jego wyboru itd.

Sesja nadchodząca skieruje naprzód tę pracę.

D. Po.

Zwycięstwo Papena

BERLIN, 25.10. W sporze konstytucyjnym pomiędzy rządem Reeszy, a usuniętymi w skutek wprowadzenia rządów komisarzów w Prusach ministrami pruskimi, zapadł dziś, we wtorek, o godz. 12.15 w pol., w sądzie Reeszy w Lipsku wyrok, który w zasadniczej swej treści stanowi zwycięstwo rządu Papena.

Wyrok stwierdza, że rozporządzenie Prezydenta Reeszy z dn. 20 lipca i 5. die września bezprecedensowe i niepubliczne w sprawie rządów komisarzów jest zgodne z konstytucją.

Wprowadzenie rządów komisarzów w Prusach nie może być uważane za wyjątek od zasady samowładztwa w regionie

Prus, lub przed pruską radą stanu, czy też jakiegokolwiek kraju związkowego.

Ukamenowany

KIELCE, 25.10. We wsi Mniów w pow. koneckim dokonano straszliwego samosądu przez ukamenowanie mieszkańca sąsiedniej wsi, Andrzeja Gajdara. Kilkunasto włościan, z niejakim Władysławem Korczakiem na czele, odczaja przechodzącego przez wioskę Mniów Gajdara i zaczęli rzucać na niego kamieniami, aż do śmierci. Postrzelony Gajdar wyrwał się z rąk napastników i uciekł.

Francuski plan rozbrojenia

PARYZ, 25.10. Wczorajsze obrady najwyższej rady obrony państwa w sprawie konstruktywnego planu francuskiego, dotyczącego bezpieczeństwa i rozbrojenia, trwały do godz. 1.15 w nocy. Porozumienie pomiędzy ministrami a członkami wielkiej sztabu generalnego i najwyższej rady wojennej zostało osiągnięte.

Ukazał się krótki komunikat rządowy, stwierdzający, że gabinet przedłożył plan w sposób oficjalny plenium rady obrony państwa do aprobaty. Nastąpiło w piątek bieżącego tygodnia. Sprawa terminu doręczenia planu w Genewie nie jest definitywnie załatwiona, ale prawdopodobnie termin poprzednio wyznaczony, tj. 3 listopada, zostanie zachowany.

Prasa lewicowa, z „Populaire” na czele, szerzy w dalszym ciągu pogłoski, jakoby general Weygand miał zagrozić dymisją z powodu nieporozumień z ministrem wojny Paul Boncourrem.

„Oeuvre” twierdzi, że na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów, które się odbędzie w pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta Lebruna, stanowisko gen. Weyganda będzie szczególnie omówione. Krąg również pogłoski, że na wczorajszym posiedzeniu rady obrony państwa doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy gen. Weygandem a ministrem kolonii, Albertem Sarraut. Dzienniki prawicowe podkreślają z uznaniem, że gen. Weygand bronił swych interesów Francji, a przedewszystkiem jej bezpieczeństwa.

Minister lotnictwa Painlevé oświadczył dziennikarzom, że całkowite porozumienie zostało osiągnięte i że pogłoski o nieporozumieniach pomiędzy ministrami a gen. Weygandem i innymi przedstawicielami kół wojskowych nie odpowiadają prawdzie.

Przed sesją parlamentu francuskiego

PARYZ, 25.10. Wielkie rozprawy nad polityką zagraniczną, które rozpoczęły się wczoraj, odbędzie się dzisiaj sesja parlamentu, w której udział weźmie większość sytuacji politycznej.

Trudności, jakie wyłoniły się w komisji finansowej izby deputowanych na tie budżetu na rok przyszły, zaznaczył w mowie wygłoszonej w niedzielę referent generalny — komisji finansowej, Lamoureux, słowami powściągliwymi, które jednak tem większe sprawiły wrażenie.

Liczyć wciąż — mówił — na polityczki, jako na stały środek

osiągnięcia równowagi budżetowej, to koncepcja, która zanadto swalcaliśmy: w naszych przeciwników, abyśmy mogli godzić się na nią.

Mówiono także o wrażeniu, jakie wywołała możliwość niepełnienia zobowiązań swych przez Niemcy. Wiadomo już, że Louis Marin zainteresuje rząd w tej sprawie i że tekst porządku dziennego, który już raz przyjęto, stronił od radykalnych, zawiera, między innymi, słowa:

W każdym razie Francja nie zapłaci nic ponadto, co otrzyma-

Rząd ogłosi amnestję

Jak się dowiadujemy, w najbliższym Dzienniku Ustaw ogłoszony będzie dekret Prezydenta Republiki o amnestji.

Amnestja ta, która mieć będzie niewielkie rozmiary i dotyczyć będzie drobnych przestępstw, stoi w związku z wprowadzeniem w życie nowego kodeksu karnego.

Posa dekretem o amnestji w najbliższym i następnym Dzienniku Ustaw, w każdym razie

przed 1 listopada ogłoszenie będą wszystkie dekry, które uchwalone zostały ostatnio przez Radę ministrów i w chwili obecnej znajdują się w stadium podpisania.

Wśród tych ostatnich dekrétów znajduje się również dekret zmieniający przepisy o godzinach handlu, w którym wprowadzono szereg zmian na Radzie ministrów.

Kościoty Hiszpanji płoną

MADRYT, 25.X. Po całej Hiszpanji grasują szlaki podpalające kościoły. Nie jest to jednak żywiołowy ruch ludności przeciw duchowieństwu i religii, lecz czynny zorganizowany bandy, która posługując się samochodem podpala świątynie, poczem natychmiast ucieka.

W miejscowości Marchena koło Sewilli, celownikowie szekli podpalili ogień pod zabitym kościołem św. Sebastjana. Ludność zaczęła się na rękach łowić, która mimo to została ocalona. Przemocnicy podpalili także kościół w miejscowości...

Również w okolicy Sewilli podpalony został w jednym z miejscowości kościół i ksiądz S. S. Karmelitanki. Kłanier zdołał ocalić kościół, ale...

Prace domowe

KIELCE, 25.10. Wczoraj w Kielcach odbyły się prace domowe w celu przygotowania się do przyszłego roku szkolnego. Wzięło w nich udział wielu uczniów i nauczycieli. Prace polegały na...

Bilans Banku Polskiego

za II dekadę października

Dalszy wzrost rezerw kruszcowo-walutowych

Bilans Banku Polskiego za II dekadę października wykazuje dalszy wzrost rezerw kruszcowo-walutowych. Wzrost ten niemal wyłącznie zaznaczył się w rezerwach złote, które na skutek podwyższenia rezerwy powiększyły się o 1,8 miljon. zł., osiągnęły 492,9 miljon. zł. Zapas pieniędzy i należności zagranicznych, zaliczonych do pokrycia, wzrósł o 87 tys. do 35,7 miljon. zł. Jednocześnie pieniądz i należności zagraniczne, niezaliczone do pokrycia, zwiększyły się 891 tys. zł. do sumy 109,1 miljon. zł. Suma kredytów, udzielonych przez Bank Polski doznała dalszego obniżenia głównie z powodu spadku o 8,5 miljon. zł., pożyczek na zasiew papierów wartościowych, które za 116,3 miljon. zł. zmniejszyły się do 107,8 miljon. zł. Równocześnie portfel wekslowy obniżył się z 593 mil. zł. do 589,7 mil. zł., czyli o 2,3 mil. zł. Pozycja „inne aktywa” w ciągu ub. dekady zmniejszyła się o 7,7 mil. zł. do 171,3 mil. zł., natomiast pozycja „inne pasywa” wzrosła o 3,8 mil. zł. i wynosiła 329,5 mil. zł. Natychmiast płatne zobowiązania Banku zwiększyły się o 11,9 mil. zł. do 180 mil. zł.

Obieg biletów bankowych, pod wpływem zmniejszenia się pożyczek na zastaw papierów wartościowych i portfeli wekslowego oraz wzrostu natychmiast płatnych zobowiązań, doznał dalszego silnego skurczenia, a mianowicie o 31,8 mil. zł., spadając poniżej miliard do 993,8 miljon. zł. Pokrycie kruszcowo-walutowe oblięgu natychmiast płatnych zobowiązań wzrosło z 44,13 proc. w dniu 10 października do 45,04 proc. w dn. 20 b. m., przekraczając normę statutową o 5,04. Jednocześnie pokrycie, wyłącznie złotem podniosło się z 14,14 proc. do 41,99 proc.

czyli o 11,99 ponad normę statutową, pokrycie zaś złotem samego oblięgu — z 47,09 proc. do 49,60 proc.

Dochody i wydatki budżetowe w wrześniu

Dochody budżetowe w wrześniu r. b. osiągnęły cyfrę — 154,2 mil. zł., wydatki zaś budżetowe — 182,1 mil. złotych. W ten sposób deficyt budżetowy za miesiąc wzesień wynosił — 27,9 mil. zł. W miesiącu wrześniu kończy się okres mało wydajny pod względem dochodowym dla skarbu.

Nalepki ku uczczeniu

11 listopada

Lwowski komitet obywatelski obchodził 14-tą Rocznicę Odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego, przygotowując na dzień 11 listopada artystyczne nalepki według projektu artysty malarza Sidorowicza, b. legionisty. Nalepki te będą sprzedawane po 10 gr. za sztukę, a cały czysty dochód z ich sprzedaży jest przeznaczony na fundusz dla bezrobotnych. Sprawy rozsprzedaży zajmuje się towarzystwo szkoły lud. (Lwów Czarnieckiego 1, II p. telefon 52-90), z którym z ramienia komitetu współdziała p. inż. Lisowski. Zrzeszenia parowalowskie przy zakupie większej ilości nalepek pod wskazany adres, otrzymują odpowiedni rabat. Komitet zwraca się z gorącym apelem do mieszkańców Lwowa i powiatów sąsiednich o zgłoszenia po nalepki, które przez swój charakter i cel żywotny powinny się rozjeść, jak najszersze.

Kpt. Karpiński w Warszawie

W poniedziałek o godz. 15.45 na lotnisku cywilnym przy ul. Topolowej wyładował kpt. Karpiński z mech. Rogalskim, kończąc swój gigantyczny raid dookoła Azji Mniejszej.

Pomimo nieporogdy na lotnisku zgromadziły się tłumy publiczności. Przybył również p. wiceminister komunikacji — inż. Gellot, szef Dep. Aeronautyki M. S. Wojak, pułk. Rayski, szef dep. lotnictwa cywilnego min. komunikacji płk. Filipowicz, poseł perski p. Bachador Chan, przedstawiciele ambasady tureckiej, Aeroklubu Rzplitej i organizacji lotniczych.

W chwili lądowania aparatu Lublin RX, tłum przerwał kor-

don policji, otoczył samolot — widać entuzjastycznych owacyj wyniósł lotników z samolotu przenosząc ich na rękach do samochodu, którym udali się na wystawę pamiątek po ś.p. Żwirce i Wigurze.

Po zwiedzeniu wystawy kpt. Karpiński wraz z mech. Rogalskim zostali przyjęci lampką wina w Aeroklubie Rzplitej. W czasie przyjęcia płk. Rayski wznosił toast na cześć obu lotników, zaznaczając, że dokonali oni wielkiego dzieła, przyczyniając się do propagandy polskiego lotnictwa w krajach, w których jeszcze żaden lotnik polski nie zawitał.

Ivar Krøger żyje?

SZTOKHOLM, 26.10. Prasa szwedzka znowu notuje pogłoski o tem, jakoby samobójstwo Ivara Krøgera było w gruncie rzeczy zręcznym oszustwem. Już poprzednio po samobójstwie, w Paryżu krążyły wieści, że Ivar Krøger skrył się na Samotrac, aby uniknąć odpowiedzialności za swoje oszustwa. Obecnie zgłosiła się do tygodnika „Vara Nöjen” bliska przyjaciółki Krøgera, oświadczając, że już po śmierci Krøgera otrzymała od niego list, wysłany z Rosji sowieckiej. Trudno stwierdzić prawdziwość tego oświadczenia, znowu jednak mówi się w Szwecji o pochowaniu woskowej lalki, zamiast trupa rzekomego oszukanego finansisty.

Dotatek ekonomiczny dla dzieci

Minist. spraw wewnętrznych wyjaśnia, że przy dodatku na dzieci, które mają ponad 18 lat, przewidzianym w ustawie o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska, oraz ustawie o uposażeniu sędziów i prokuratorów, brać należy pod uwagę nie tylko faktyczną uczęszczanie dzieci do szkół państwowych publicznych i szkół prywatnych, nieposiadających tych uprawnień, jak również kształcenie się w domu, z tem jednakże zastrzeżeniem, że nauka ta odbywać się będzie podług systemu i programu szkół państwowych. Uprawniony do pobierania dodatku ekonomicznego musi wykazać, że nauka dziecka odpowiada takim wymaganiom. Może to nastąpić np. drogą składania odpowiednich egzaminów wstępnych, końcowych, lub częściowych.

Przez szkoły publiczne rozumieć należy wszystkie szkoły państwowe, publiczne szkoły powołane, wydziałowe i dokształcające, oraz wszystkie legalnie istniejące szkoły prywatne wszelkich kategorii, stopni i typów.

Włochy zawsze stać będą po stronie Niemiec...

Skandaliczna mowa Mussoliniego

Z okazji wielkiego święta fascystowskiego dyktator Mussolini wygłosił przed pięćdziesiąt tysięcy tłumem przemówienie o ograniczonej polityce Włoch, podkreślając błędną politykę Ligi Narodów i Komisji Rozbrojenia, która robi trudności Niemcom przy zbrojeniach, które odpowiadają godności i historycznemu znaczeniu Niemiec.

— Jest obrazą dla wielkiego narodu niemieckiego, tego rodzaju drugorzędne stanowisko, na które zostały zepchnięte Niemcy i dalsza tego rodzaju polityka Europy zmusi Niemcy do wystąpienia z Ligi Narodów i do nieobliczalnej katastrofy. W tej walce o swoje słuszne prawa Włochy zawsze stać będą po stronie Niemiec i mogą one zawsze liczyć na pomoc Italii.

Marsz na Charbin

Nadeszła z Charbina doniesienia mówią o nowych zwycięstwach walkach partyzantów chińskich z wojskami japońskimi i mandżurskimi.

Walki te ogarnęły wszystkie fronty mandżurskiego terenu operacyjnego. Na południe od Charbina zgromadziło się 20.000 powstańców, którzy wraz z 10.000 żołnierzy ze wschodu, podejmują general-

ną ofensywę na Charbin.

Powstańcy są podobno uzbrojeni w najbardziej nowoczesną broń.

Na terenach wschodniej części kolei wschodnio-chińskiej, gdzie operuje japońska ekspedycja karna, trwają walki.

Główna kwatery japońska w Mukdenie przygotowuje nową ekspedycję karną.

Dobra książka a kryzys czytelnictwa

Po omówieniu ogólnej linii wytycznej wydawnictwa kwateronów tw. Wojciecha przystępujemy w dzisiejszym felietonie do krótkiej analizy kilku utworów beletrystycznych, sądząc, że szanowni czytelnicy napewno nie poprzestaną na suchej recenzji, ale zapoznają się z nimi gruntownie, czytając je jednym tchem, jak to się mówi popularnie od dekad „do dekad”. A długie obecnie wieczory stonowią ku temu znakomitą sposobność. Stanisław Szpotanski — „Odloty”.

Stanisław Szpotanski należy do tych autorów, którzy odrazu pewnym i wypróbowanym krokiem wstępują w dziedzinę literatury, zdobywając sobie wstępny bojem zarówno uznanie i przychylność krytyki, jak i szczerą sympatię wśród czytelników. Szpotanski, pisarz par excellence współczesny, wnikliwy i subtelny obserwator obecnych warunków i ludzi dzisiejszych śledzący w swych „Odlotach” do przeszłości, do tragicznych i smutnych wypadków dziejowych, których w roku bieżącym świętujemy stuletnicę rocznicę — do pierwszych lat-pokłosie listopadowej. Treścią „Odlotów” jest obraz stosunków polskich na emigracji we Francji, wyprawa Zielńskiego, oraz śmierć Artura Zawiszy, powieszono go w Warszawie z rozkazu Paskiewicza.

Książka odwarza świetnie wysoki nastrój patriotyczny i moralny ówczesnych ludzi, posiada wysokie napięcie dramatyczne, koncentrując się głównie w rozdziałach, opisujących proces i śmierć Artura Zawiszy. Kolorytycznie ujęta ta postać potraktowana została przez autora z dużym realizmem i rzetelną troską o prawdę historyczną. Styl jest, prawdziwie mesialski-bowny, a cała powieść napisana jest doskonałym polskim językiem. Bardzo miłe i dodatnie w każdym calu są postacie kobiece, wprowadzone w akcję powieści i wnoszące niemiernie dużo ciepłych refleksów i promiennych pierwiastków do atmosfery powieści. Dla kobiet tych miłośników czuje się nieznacznie, gniewnie i podziwem i uwielbieniem. Akcja toczy się żywo, bożenie przykrawają przez cały czas pilnie uwagę czytelnika. „Odloty” mogą być czytane przez dorosłą młodzież, młodzież polską i zagranicą i z pewnością z wielkim zainteresowaniem jej czytelnicy powieści.

Feliks Gwiżdż „Obrazy na szkle”. Tom podhalańskich noweli Gwiżdża, napisanych śliczną, cokolwiek stylizowaną gwara góralską, stanowi pewnego rodzaju ewenement w polskiej dziedzinie literatury. Nie jest to jak u Tetmajera „Legenda Podhala”, „Obrazy na szkle” to realistyczne odwzorowanie życia, takim, jakie ono jest teraz na Podhalu, kiedy przez całe przełęcz górskie przeszła zawierucha światowa, kiedy już polskie państwa i społeczne zagadnienia dotarły tam w swej kipiącej chwili działającej formie. Gwiżdż doskonale łączy charakter swoich wspólzłanków, daje nam szereg sylwetek góralskich, tryaskających realizmem, bezpośrednio wziętych z życia i malowanych z barwnym rozmachem. Z „Obrazów na szkle” tryaska bujny temperament, humor — owiane są tchnieniem górskich przełęcz, wiatrem halnym i może dlatego stają się tak bliskie i miłe sercu każdego czytelnika.

Stefan Belicki — „Dziwiąta fala”. Nasza literatura tak zwana morska nie jest jeszcze zbyt bogata, więc też każde pojawienie się nowości — „morskiej” witanie jest z radością i uznaniem. W szeregu pisarzy — jak Zeromski, Gruszecki, Jerzy Bandrowski etc. staje śmiało Stefan Belicki ze swoją „Dziwiątą falą”. Powieść ta, nie przeciążona ani odrobną mową kazuśką, ani też szczerójkami obyczajowymi, nieprzetłumaczona folklorem, ma to psychologiczno-obyczajowe, akcję aż do dość wysokim napięciu dramatycznym. Autor przedstawił nam swoich bohaterów nie jako typy etniczne, ale naturalne. W realizmie pozabawionym jaskrawych dekoracji. Podpatrzył ich subtelnie w życiu ich codziennym, uwidatnił ich właściwości ogólnoludzkie, a mimo to znamienne i charakterystyczne, dzięki specjalnemu zajęciu i przyrodzie nadmorskiej. „Dziwiąta fala” jest powieścią, która zbliża nas bezpośrednio do naszego morza i jego mieszkańców.

Stefan Kiedrzyński „Dym ofiarny”. Wprowadził „Dym ofiarny” Kiedrzyński został wydany dobytch kilka lat temu i wyszło już po nim dużo innych nowości, ale dobrze będzie przypomnieć na tem miejscu tę miłą powieść, wyróżniającą się bardzo dodatnio wśród powieści fabrycznych i chłopskich, bo bormyślnych, gonących za nim statkiem, za powodzeniem chłopa. Za wyjątkiem przedmowy powieść jest wspaniałą sztuką, dotyka pro-

miennej miłości Basi i Andrzeja. Nad powieścią unosi się netylko czyste tchnienie staropolskiego białego dworu, ale i subtelny idealizm, oraz gorące uczucie patriotyczne. Powieść kończy się piękny, pogodny harmonijny akordem, którego nie przyćmiewa nawet tragiczna śmierć niefortunnego konkurenta Basi — Kłosowicza. „Dym ofiarny”, mimo, że stracił już trochę na swej aktualności, nie stracił jako powieść, która chętnie jest i będzie czytana.

Jerzy Bandrowski. „Wież mojej Matki”. Wied mojej Matki należy do tych nielicznych a wybranych powieści, które przykuwają do swoich kart netylko uwagę, ale i serce czytelnika. Napisana doskonałą, pełną prostoty i powabu polszczyzną. Autor rzuca hojną ręką reminiscencje swego dzieciństwa, ślaskich anielskich, rzetelne w swej autentyczności, wzruszające swą pulsującą żywą i bezpośredniością, szczere, jasne i słoneczne. „Wież mojej Matki” jest jakgdyby holdem, złożonym przez autora z głębi serca pamięci ukochanej matki — staje się nam ona niesłychanie bliską i drogą.

Wszystkim panom, lubiącym pióra kobiece, polecamy powieści młodej, lecz niezwykle bujnym talentem literackim obdarzonej autorki Wandy Miłazewskiej. Miłazewska weszła do literatury stosunkowo niedawno, ale zajęła już w niej pewne i trwałe miejsce; wnosząc do niej w swych powieściach nowe i nieprzeciętne walory, zarówno artystyczne jak i moralne. Bujna wrażliwość artystyczna pogłębia treść, konstrukcja estetyczna, perspektywa etyczna, bardzo ładny styl — oto charakterystyczne cchy wszystkich powieści Miłazewskiej.

Są one otywczym prądem zdrowego powietrza który w tylnie swojej niesie netylko upajający zapach świeżych lasów i zbotowych pól, ale także i szczerą odzw polskości. „Młyn w Bożej Woli”, „Cmentarz i sad”, „Kaceta”, „O złoty wios”, „Zatrzymany zegar”, „Czarna Hańcza”, „Na cztery wiatry” to powieści o nieprzeciętnych wartościach artystyczno-etycznych.

I z dużym uznaniem podkreślić należy, że ten młody talent wprowadziła do literatury polskiej nie tylko imię, jak wiadomo Kiedrzyński — ale i wyjątki.

Jak dawniej mieszkało?

Największą zdobyczą ostatnich poszukiwań w Herkulanum jest odkopanie w całości około trzydziestu willi, bogatszych i skromniejszych, co pozwala nam poznać zewnętrzną formę życia dawnych mieszkańców Herkulanum.

Architektura Herkulanum różni się znacznie od wykopalisk Pompei, jest bardziej rozwinięta i bogatsza.

Na końcu miasta odnaleziono szereg bogatych domów. Widzimy ich fasadę ciągnie się nieprzerwanie łańcuch tarasów, krużganek, ogrodów wiszących, sal wypoczynkowych („cubicula diurna”), z których rozciąga się wspaniały widok na morze. Drzwi i kuryraty wewnętrzne położone były w ten sposób, że światło i powietrze morskie dochodziły do wszystkich zakątków domu.

Jedną z najlepiej zachowanych will jest t. zw. „Dom pod Jeleniami”.

Budynek podzielony jest na dwie części: północną i południową, które są połączone ogromnymi drzwiami. Strona północna zawiera poza pokojami przeznaczonymi dla niewolników, salę przyjęć i salę jadalną.

Strona południowa, przylegająca do loggii, tworzy nalegającą część domu. Znajduje się tam wielki hall, w którym odbywały się bankiety, salony przyjęć i buduary z widokiem na morze w których odbywano śniadania. Piękno architektury podnosić malowidła i wspaniałe posadzki kolorowane marmurem.

W miarę jednak jak posuwamy się ku centrum miasta, uderza nas różnica pomiędzy domami sfer wyższych, a klasy robotniczej rozrzuconej w niedłuzie i ściśniętej na wąskiej przestrzeni. Zachowany jest tu niespotykany nigdzie indziej typ architektury. Są to skromne domy, podzielone na oddzielne mieszkania, wynajmowane prawdopodobnie przez właścicieli rzemieślnikom, drobnym kupcom i t. p. Szkielet tych domów skonstruowany jest prawie całkowicie z pali drzewnych.

Przypominają one żywo typ domu wileńskiego, spotykany obecnie w Anatolii i na brzegach morza Śródziemnego.

Najwyartykuł pierwszorzędą sensacją

Redaktor naczelny pewnej nowojorskiej gazety otrzymał od jakiegoś czasu krótkie artykułki, przesyłane przez „anonimowego autora”.

Redaktorowi spodobał się sposób pisania tego autora i pragnął go poznać.

Nazajutrz, zjawił się w redakcji skromnie ubrany młody i bardzo przeciętnie wyglądający człowiek.

— Młodzieńcze — powiedział mu redaktor. — Chciałbym pana zaangażować na stałe. O czym mógłby pan najlepiej pisać? Co pana interesuje?

— Najbardziej mnie interesuje, w jaki sposób można

wnieść pianino na 25-te piętro. Winda jest za mała... Więc jak?

Stary, doświadczony dziennikarz na dłuższą chwilę stracił mowę. Ale wiedział doskonale że najlepiej się pisze o tem, na co się ma ochotę. Więc powiedział:

— Dobrze, niech pan o tem napisze.

Artykuł ukazał się. I... obudził powszechną sensację. Dziennikarz Morris Gordon Cheats stał się szybko sławny. Obecnie uchodził za jednego z najlepszych znawców gustów amerykańskich.

Rozkład jazdy pociągów na stacji kolejowej Lublin ważny od 2 października 1932 r.

Przychodzą do Lublina ze stacji	o godz.	Ochodzą z Lublina do stacji	o godz.
Pospieszane.			
Z Warszawy (Główny)	1.04	Do Zdobunowa przez Kowlę	1.12
• Zdobunowa	1.21	• Lwowa przez Rozwadow	1.20
• Lwowa przez Rozwadow	3.31	• Warszawy (Główny)	3.27
• Warszawy (Główny)	4.50	• Lwowa przez Rozwadow	4.59
• Lwowa przez Rozwadow	18.11	• Warszawy (Główny)	18.18
• Lwowa przez Rozwadow	19.55	• Warszawy (Główny)	20.04
Osobowe.			
• Warszawy (Główny) 1)	2.02	• Lwowa przez Rozwadow 1)	2.21
• Lwowa przez Rozwadow 1)	2.18	• Warszawy (Główny) 1)	2.26
• Warszawy (Wschodni)	6.04	• Zdobunowa przez Kowlę	6.19
• Krakowa	6.00	• Warszawy (Główny)	6.07
• Lwowa	5.57	• Łukowa	6.15
• Krańnika	7.25	• Rozwadowa	7.55
• Chełmska 2)	7.15	• Warszawy (Wschodni)	9.41
• Łukowa	7.45		
• Deblina	7.42		
• Kowla	9.31	• Zdobunowa	13.00
• Warszawy (Główny)	12.55	• Warszawy (Główny)	15.19
• Zdobunowa	15.09	• Chełmska 1)	15.25
		• Krańnika	15.30
		• Parczewa	14.15
• Rozwadowa	18.00	• Kowla	18.50
• Warszawy (Wschodni)	18.40	• Deblina	18.32
• Parczewa	19.05	• Krakowa	21.35
• Łukowa	21.25	• Warszawy (Wschodni)	23.13
• Zdobunowa	22.54	• Lwowa przez Belzec	24.01
• Warszawy (Główny)	22.51	• Łukowa	22.10

1) Kursuje w miarę potrzeby za oddzielnym ogłoszeniem.
2) Kursuje w dni robocze.

KURJER SPORTOWY

Epilog śmiertelnego boksu

Jak sobie czytelnicy przypominają, odbyły się przed kilkoma miesiącami w sali „Colosseum” zawody bokserkie o mistrzostwo Lwowa. Zawody te zakończyły się tragiczną śmiercią zawodnika „Pogoni” s. p. Stanisława Godlewskiego, który po walce ze znanym bokserem „Harmonei” Hermanem Grossem, przegryziony został od szpilki powszechnego, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł.

W związku z tym wypadkiem policja podjęła dochodzenia celem ustalenia przyczyn tragicznej śmierci s. p. Godlewskiego. Aresztowano Grossa, oraz przyznanemu sędziemu ringowego tych zawodów p. Landecku z Łodzi, którego po przesłuchaniu wypuszczono na wolność. Gross śledził przez jakiś czas w więzieniu śledczym, lecz następnie i on został wypuszczony na wolność za kaucją 500 złotych.

Teraz nastąpił epilog tej sprawy. Oto bowiem adw. dr. Roll

ler, pełnomocnik p. Landecku - Grossa otrzymał pismo od wicę-prokuratora Wondrascha z zawołaniem: że prokuratura umorzyła całkowicie sprawę Grossa i Landecku, obwinionych o zabójstwo.

Kasy chorych

W r. z. liczba ubezpieczonych w kassach chorych w całej Polsce (z wyjątkiem Śląska) wyniosła 2.137.158 osób. Razem z członkami rodzin liczba ubezpieczonych do korzystania ze świadczeń kas chorych przekroczyła 4 miliony osób.

Składki na rzecz kas chorych w r. 1931 wyniosły 238.067.164 złotych. Z sumy tej wylano do kas chorych niespełna 230 milionów, reszta powiększyła kwotę zaległości. W porównaniu z rokiem 1930, składki w roku 1931 były mniejsze blisko o 35 milionów złotych.

Na świadczenia dla swych członków wydały kasy chorych w r. z. 199.015.354 złotych. Koszty administracyjne wynosiły 26 milionów złotych, inne wydatki przeszło 20 milionów złotych. Deficyty kas chorych w r. z. obliczone są na 18 milionów złotych.

O świętowanie niedzieli

Sprawa nowelizacji ustawy o czasie pracy w handlu, stała się przedmiotem dyskusji w zrzeszeniach kupiectwa chrześcijańskiego. Organizacja kupców chrześcijańskich stolicy wypowiedziały się kategorycznie przeciwko projektowi noweli, rozszerzającemu w znacznej mierze prawo handlu w niedziele i święta. Takie samo stanowisko zajęły i związki pracownicze. Analogiczne uchwały kupców i pracowników powzięto w całej niemal Polsce.

Taryfy powiatowe telefonów

Minist. poczt i telegrafów rozciągnął projekt obniżenia opłat telefonicznych celem powiększenia ilości rozmów, a tem samem zwiększenia dochodów zarządu pocztowego. Istniejące zamier przywrócenia zniesionych przed kilku laty t. zw. taryf powiatowych, które polegały na tym, że abonenci, prowadzący rozmowy międzymiastowe - telefonem - z abonentami w obrębie sieci danego powiatu, korzystali ze specjalnych zniżek. Istniejące zamier przywrócenia wspomnianych taryf powiatowych, jednakże ze zmianami.

KINO „PALACE” TEATR Sępińska 11

„Dziś i dni następnych”
Na ekranie pierwszy raz w Lublinie
Emocjonujący dramat p. l.
Współczesne małżeństwo
w rolach głównych:
Najroskośniejsza para kochanków
Konrad Nagel i Genevieve Tobis

KINO „PALACE” TEATR Sępińska 11

Początek codziennie o godz. 8 pp.
Soboty, niedziele i święta o godz. 4.30 pp.
Ostatni seans o godz. 10.15 wiecz.
Do obrazu trawil przegrany doborowa orkiestra pod dyr. Cz. Spillfogla.
CENY MIEJSC od 49 gr. do 1 zł. 9 gr.
Do powyższych cen na P.C.K. i P.P.H. nie dolicza się.

UWAGA: w przekazach miłyznane będą najnowsze przeboje muzyki przy dźwiękach harmonji.

Córka Rasputina cyrkówką

W jednym z cyrków w Paryżu występuje córka zamordowanego przez księcia Jussupowa, młucha Zegerza Rasputina, który wywarł tak ogromny wpływ na ostatniego cara Rosji i jego małżonkę. Rasputin był tonaty i mieszkał na wsi Pokrowskoje, na Syberji. Miał dwie córki i dwóch synów. W czasie rewolucji rosyjskiej żonę Rasputina wtrącił władze sowieckie do więzienia. Oskarżono ją, że chciała razem z mężem odgrywać rolę polityczną w carskiej Rosji. Jeden z synów jej, Dymitr, skazany został przez bolszewików na dożywotnie roboty przymusowe. Jedną z córek, Barbara, nie zdołała upuścić Rosji. Otrzymała wprawdzie pozwolenie na opuszczenie państwa, ale w dniu

wyjazdu została otruta przez czerewyczkę. Jedyne drugie córka, Maria Rasputin, zdołała wymknąć się z Rosji i znaleźć schronienie za granicą.

Blądziła przez długi czas od stolicy do stolicy. W tym czasie mąż jej umarł na suchoty w Paryżu. Maria Rasputin została sama, bez środków do życia i zaangażowała się jako tancerka do cyrku Buscha w Berlinie. Potem występowała w różnych wielkich miastach i zdołała zebrać duży majątek, który następnie straciła wskutek jakiejś nieszcześliwej operacji finansowej.

Obecnie wróciła znnowo do cyrku i popisuje się w Cyрку Zimowym w Paryżu trefurą koni.

Wspaniała uczta „generała” Echa uroczystości w Koburgu

Jak donoszą z Koburga, dwór księcia Sachsen - Koburg: Gota padł ofiarą niewinnej zresztą kłopotliwej. Korzystając z pojawienia się na widowni szeregu świetnych mundurów dawnej cesarskiej armji, jakiś dowcipniś obrzucił się w mundur generała z wszelkimi orderami, zjawił się na uczcie weselnej i czerpał pełnymi garściami kawior, lososie, popijając wino, koniak, szampan. „General” używał tyle alkoholu, że ostentacyjnie uderzył to wszystkich gości. Widząc, że jest obserwowany, pomysłowy amator bezpłatnego jedzenia znikł... Również o innym pikantnym

szczegółie, donoszą z Koburga. Jako powód odmowy przybycia księcia Wajli na uroczystość zaślubin podają, że chodziło tu o spór ceremonialny. Mianowicie imieniem ekscesarza Wilhelma II syn jego zażądał, aby księżka Koburski zaprosił Wilhelma II w porządku orszaku weselnego zapewnić mu pierwsze miejsce przed księciem Wajli. Na temle doszło między Hohenzollernami, a Koburgiem do głębokiej różnicy zdań. W następnstwie uroczystość została zwołana przez Hohenzollernów. Jedyne księżka Wilhelm pruski w charakterze prywatnym przybył do Koburga.

KINO „CORSO”

Od poniedziałku 24 października 1932r
Z Przebojowe Filmy Dźwiękowe
„Paramontu” w jednym programie
1-asy FILM:
Wielcy artyści

CLIVE BROCK — CLAUDETTE COLBERT

w wstrząsającym - dramacie pełen napięcia - i emocji słynnego reżysera
Bartholda Viertel'a p. l.

GASNĄCE PŁOMIENIE

II-gi FILM:
Znana uroczą gwiazda filmowa

LILI DANITA — CHARLES ROGLES

w arcy pikantnym pełen humoru i arcyzabawnych scen p. l.

OSTATNIA NOC KAWALERA

Początek seansów codz. o g. 9 pop.
Ostatni seans o g. 10 wiecz.
CENY MIEJSC OD 1 ZŁ.

KINO „JOLJA” TEATR Jesulicka 20

Od poniedziałku 24 października r. b.
Wspaniały podójny zlagierowy program dźwiękowy

Czar tanga

W rolach głównych: Nona Maria - w roli uwodzącej, oraz Don Jose Molika dyktował Hiszpan jedynej godny następcy Rudolfa Valentino
Cudowne piosenki argentyńskie!
Upajający rytm tanga!

Białe cienie

Najbardziej głośny film, ilustrujący bolesny protest przeciwko postępowaniu przedstawicieli białej rasy na wyspach mórz południowych.
CENY MIEJSC OD 40 — 70 QR.
Początek seansów codziennie o godz. 4 popoł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2-jej popoł. Ostatni seans o godz. 10-jej wiecz.

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Lwowska 1. Telefon Redakcji i Administracji 4-45. Skrytka pocztowa Nr. 50. Administracja czynna od godziny 9-jej rano do godz. 6-jej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedzielę i święta tylko od godziny 9-jej do 7-jej wieczorem. Reklamę Redakcja nie wraca.

WARUNKI PRENUMERATY: Za ogłoszenia reklamowe: 1. kwartał 200, 3 kwartały 400, 6 kwartałów 700, 12 kwartałów 1200, 24 kwartałów 2200, 36 kwartałów 3200, 48 kwartałów 4200, 60 kwartałów 5200, 72 kwartałów 6200, 84 kwartałów 7200, 96 kwartałów 8200, 108 kwartałów 9200, 120 kwartałów 10200, 132 kwartałów 11200, 144 kwartałów 12200, 156 kwartałów 13200, 168 kwartałów 14200, 180 kwartałów 15200, 192 kwartałów 16200, 204 kwartałów 17200, 216 kwartałów 18200, 228 kwartałów 19200, 240 kwartałów 20200, 252 kwartałów 21200, 264 kwartałów 22200, 276 kwartałów 23200, 288 kwartałów 24200, 300 kwartałów 25200, 312 kwartałów 26200, 324 kwartałów 27200, 336 kwartałów 28200, 348 kwartałów 29200, 360 kwartałów 30200, 372 kwartałów 31200, 384 kwartałów 32200, 396 kwartałów 33200, 408 kwartałów 34200, 420 kwartałów 35200, 432 kwartałów 36200, 444 kwartałów 37200, 456 kwartałów 38200, 468 kwartałów 39200, 480 kwartałów 40200, 492 kwartałów 41200, 504 kwartałów 42200, 516 kwartałów 43200, 528 kwartałów 44200, 540 kwartałów 45200, 552 kwartałów 46200, 564 kwartałów 47200, 576 kwartałów 48200, 588 kwartałów 49200, 600 kwartałów 50200, 612 kwartałów 51200, 624 kwartałów 52200, 636 kwartałów 53200, 648 kwartałów 54200, 660 kwartałów 55200, 672 kwartałów 56200, 684 kwartałów 57200, 696 kwartałów 58200, 708 kwartałów 59200, 720 kwartałów 60200, 732 kwartałów 61200, 744 kwartałów 62200, 756 kwartałów 63200, 768 kwartałów 64200, 780 kwartałów 65200, 792 kwartałów 66200, 804 kwartałów 67200, 816 kwartałów 68200, 828 kwartałów 69200, 840 kwartałów 70200, 852 kwartałów 71200, 864 kwartałów 72200, 876 kwartałów 73200, 888 kwartałów 74200, 900 kwartałów 75200, 912 kwartałów 76200, 924 kwartałów 77200, 936 kwartałów 78200, 948 kwartałów 79200, 960 kwartałów 80200, 972 kwartałów 81200, 984 kwartałów 82200, 996 kwartałów 83200, 1008 kwartałów 84200, 1020 kwartałów 85200, 1032 kwartałów 86200, 1044 kwartałów 87200, 1056 kwartałów 88200, 1068 kwartałów 89200, 1080 kwartałów 90200, 1092 kwartałów 91200, 1104 kwartałów 92200, 1116 kwartałów 93200, 1128 kwartałów 94200, 1140 kwartałów 95200, 1152 kwartałów 96200, 1164 kwartałów 97200, 1176 kwartałów 98200, 1188 kwartałów 99200, 1200 kwartałów 100200.

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Lwowska 1. Telefon Redakcji i Administracji 4-45. Skrytka pocztowa Nr. 50. Administracja czynna od godziny 9-jej rano do godz. 6-jej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedzielę i święta tylko od godziny 9-jej do 7-jej wieczorem. Reklamę Redakcja nie wraca.